

dni jedynie piwem i jakims
sobim miesnem syje, wieczaj
tylko po kilka kropli ainselty
pochłani, a dziś juz zupełnie
nie, nawet nie krople wody.

Pisano telegrafowano po brata
ale niechcily sie go nie dno,
az ~~do~~ za pozno, bo dopiero po-
jutrze w srodę przyjedzie. Nie-
mozna sobie nadziei aby
wraz biedny chory moysl sie
tej srody dojechał. - Dzisiaj
ralcewa ony otwiera i malo
gubi znak siecia duzo, cho-
ciaż jest przytomny. na ra-
pytania ledwo troche glosu ski-
nieniem glowy odpowiada. Wzo-
raj juzze tak serdecznie sie
na mnie nieborak spojnal.
Nie wiele podobus ciepi, ale
tak jest chudy, ze Peter mowi iz

nie pomista aby byl cos pod-
brzo widzial. - Siostka przywiesz
jest ta sama co puleguowata
z ^{nie} Adamowa, a pozniej Karol
Brzozowskiego. nieoczekiwanie w sta-
ranin - Marynia W^a prawie
cale dni przywiesz przepada,
prawie wospleni korota na sie-
bie biene, pisuje do jego rodziny
i jed. nieoczekiwanie. - Biedny Jordan
mowi o nim doktor ze sie zatrul
amortizowaniem i brakiem stonina
o sobie. - Niemoga powiedziec Mamma
jak to sumtus, tem bardziej
nie ma poczety widzenia tego
Kaluick z rodziny, a wspanygo
ralowai beda. Z prawej strony to tylo
drowie mozna to sie sobi, ale
wospleni na przyn. - Wiem jak go
Mamma i Cesia ralowai beda. Powie-
dzialam mu temu par dni
ze Mamma i Cesia go kochaja bardzo
i troszke sie o niego. Milsz mu bylo
tak powiedzial "deiskuj" - Jas tez u niego

bywa, ale dzisiaj już się na uko-
go nie potrzebuję. —

Moja Mamma o tym już
była odcierwała niemogę, chociaż
mam inny i większy niepokój,
o mamie zdrowie. — Wszyscy już
i mówią że się Mama odurzyła
po większej części z winy w. Andrieja.
Kochana Mamma czy Mama
chce wybudzić w sercach naszych
prawdziwą miłość i zawiść do
niego? — A coż myślimy o ni-
wego dla kogoś co Mamma chce
czy niechce wybudzić? — Wieraj
Mama, że wierem gdzieby tu
iż nasz znalazł miarę i granicę.
A zatem jeśli Mamma nie
chce nam wserce w serce takiego
zalu i takiej zawiści, to niech Mama
nas broni od złości. — Prawdziwie kiedy
pomnę wiele nas nieczyste codzień
spotyka których mięknie ani spóź-
nie niemożemy. To się tygnie w
mnie natura budzi na myśli że
Nawet to serce które nam Pan Bóg
zostawia to Mama nasza dobrowolnie
i drugimi nasza pozwala. — Gdyby się była
poddała na sposób syna, jaki prowadzi w. Andriej
to by mój mąż już nie był, tak go wrogom nie był.